

KRZYSZTOF PAWLIK
Nysa

KRÓTKA HISTORIA DOMU MISYJNEGO ŚW. KRZYŻA W NYSIE

1. Od początków do 1945 roku – 2. Po II wojnie światowej

1. Od początków do 1945 roku

Dom Misyjny św. Krzyża w Nysie (a właściwie u zarania swoich dziejów w Górnej Wsi pod Nysą) to jeden z pierwszych domów zgromadzenia księży werbistów, powstały w 1892 r., a więc w niecałe 20 lat od rozpoczęcia działalności przez założyciela, o. ARNOLDA JANSSENA, w Steyl w Holandii. Na terenie Prus był to pierwszy klasztor werbistów. Jego powstanie wiązało się z koniecznością przygotowania misjonarzy dla terytorium Togo, które przeszło pod protektorat Niemiec.

Początki były trudne. W protestanckich Prusach w wyniku *Kulturkampf* działalność Kościoła katolickiego napotykała stale na bariery i restrykcje. Władze państwowe odnosiły się nieprzychylnie do zgromadzeń zakonnych. Niesprzyjająca była również sytuacja w diecezji wrocławskiej. Ówczesny jej rządca, kard. JERZY KOPP, żywił obawy, że powstanie domu nowego zgromadzenia pogłębi niedostatek kleru diecezjalnego. Ponadto niepożądana była konkurencja o charakterze finansowym. W tym czasie budowa licznych kościołów i instytucji diecezjalnych na Śląsku wymagała olbrzymich nakładów. Dom Misyjny byłby zatem kolejnym wielkim obciążeniem dla wiernych, którzy ponosili już i tak duże ofiary na inwestycje prowadzone przez diecezję.

Zgromadzenie dążyło energicznie do celu, prowadząc rozmowy i z rządem berlińskim, i z władzami rejencji opolskiej, i z kard. Koppem. Znamiona faktu dokonanego nosił zakup tzw. „owczarni” na gruntach Górnej Wsi (na tym miejscu stoi obecnie Dom Dobrego Pasterza), a także wysłanie do Nysy grupy 5 werbistów mających przygotowanie do zawodów budowlanych. Rozpoczęli oni prace budowlane jeszcze przed uzyskaniem zezwolenia na założenie klasztoru w Nysie. Ostatecznie zezwolenie ministerialne nadeszło w sierpniu 1892 r. Przełamane zostały

również opory biskupa wrocławskiego. Jak więc widać, władze państwowe okazały się mniej nieprzychylnie idei powstania domu misyjnego niż władza diecezjalna.

Początkowo werbiści mieszkali w zaadaptowanej na mieszkania i pomieszczenia dydaktyczne wraz z kaplicą „owczarni” 16 października 1892 r. ośmiu uczniów rozpoczęło naukę w gimnazjum zakonnym. Jesienią rozpoczęły się również prace przygotowawcze do budowy nowego domu. Już 1 listopada odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego przez o. Janssena. Wszystkie prace budowlane wykonywali ojcowie i bracia zgromadzenia. Nadzór ogólny nad budową sprawował o. JOSEF BECKERT — autor projektu architektonicznego. Kierownictwo budowy powierzono br. ALEXANDROWI PYRZE. W tym czasie był to chyba zwyczaj powszechny. Wznoszony niewiele później kościół i klasztor franciszkanów w Nysie to także dzieło zakonników. Architektem franciszkańskim był jednak nie *pater* (jak u werbistów), lecz *frater* MANSUETUS FROMM; on też zaprojektował kompleks klasztorny franciszkanów w Katowicach-Panewnikach.

Pierwsze skrzydło nowego Domu św. Krzyża zostało poświęcone po roku (15 października 1893 r.). W dwóch następnych latach powstały dwa kolejne skrzydła, w 1897 r. — zabudowania gospodarskie, w latach 1898–1900 zakończono budowę pozostałych skrzydeł. Dawał znać o sobie brak kościoła, bo kaplice domowe nie mogły pomieścić licznych już mieszkańców, zwłaszcza uczniów gimnazjum.

Od 1900 r. trwały prace projektowe kościoła. Zadanie to przejął inny architekt zgromadzenia, o. HERMANN FISCHER. Wykonał on 5 projektów. Ostatecznie aprobatę władz państwowych i diecezjalnych uzyskał projekt piąty. Powstał kościół podobny do zbudowanego w Steyl, z tą różnicą, że jako jednokondygnacyjny (w Steyl jest dwupoziomowy). Podobnie jak w Steyl zastosowany został styl neogotycki. Roboty budowlane trwały od końca 1905 do 1907 r. Nadzór ogólny sprawował o. Fischer, kierownikiem budowy był, jak przy wznoszeniu budynków klasztornych, br. PYRA. Prace ciesielskie wykonywał br. JOSEF STRACKE, rzeźbiarskie i stolarskie — br. COMMODUS JANKISCH, a ołtarze — br. GENTIANUS. Witraże są dziełem firmy ratyzbońskiej GEORGA SCHNEIDERA. Powstały one w latach 1907–1908. Kartony do nich przygotował na rok przed swoją śmiercią MAX FUHRMANN, malarz z Monachium. Wyposażenie kościoła pojawiało się sukcesywnie przez wiele lat. Początkowo ołtarz główny, ambona i ołtarze boczne miały charakter prowizoryczny. Baldachim ambony nie posiadał wieńczącej ją wieży. Ołtarz główny był znacznie niższy i inny niż obecnie był w nim układ płaskorzeźb. W roku oddania kościoła do użytku po benedykcji (poświęceniu), która miała miejsce 14 listopada 1907 r., nastąpiła erekcja Drogi Krzyżowej, wykonanej także w firmie Schneidera w Ratyzbony (erekcja 30 XI 1907 r.). Są to obrazy malowane na blasze mosiężnej. Z Ratyzbony pochodzą ponadto mozaiki szklane w mensach ołtarzowych i w balaskach. Całą stolarkę i snycerkę wykonali bracia pod kierunkiem br. Strackego. Im to kościół zawdzięcza nastawy drewniane ołtarzy bocznych prezbiterium (budowane

przed 1917 r.), ławy nawy głównej i naw bocznych, meble stojące w prezbiterium, ambonę (do 1909 r.), konfesjonał, ramy do obrazów Drogi Krzyżowej oraz prospekt organowy. Organy 24-głosowe wykonał w 1908 r. znany organmistrz nyski KARL BERSCHDORF. Bracia zakonnici dokonali także w 1927 r. rozbudowy (poszerzenia) drewnianego chóru muzycznego.

Kościół wraz z ołtarzem głównym (jego rozbudowę zakończono przed 1917 r.) został konsekrowany dopiero w 1924 r. przez kard. ADOLFA BERTRAMA. W 1934 r. pojawiły się jeszcze w nawach bocznych ołtarze św. JÓZEFA i św. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS, zaprojektowane przez MARTINA BRAUNSTORFINGERA z Berlina, który budował w tym czasie kościół werbistów pw. Ducha Świętego w Berlinie. Obrazy do tych ołtarzy namalował PAUL PLONTKE z Berlina. Piękną szopką bożonarodzeniową dekorowano kościół nyski od 24 grudnia 1938 r. Wykonał ją w stolarni klasztornej br. LEO LERCH.

Rozwój kompleksu klasztornego nie zakończył się wraz z budową kościoła. Dom rekolekcyjny wzniesiono w latach 1925–1926 r. według planów o. FRIEDRICH A VOGTA. Łącznik między domem rekolekcyjnym a gmachem głównym klasztoru na wysokości I i II piętra powstał w 1933 r., zaś skrzydło boczne w części zachodniej, mieszczące muzeum misyjno-etnologiczne, zapewne na początku lat 30-tych, bo właśnie w latach trzydziestych XX w. przeniesiono do tego skrzydła ekspozycje muzeum założonego już około 1900 r. w Domu Misyjnym. W 1932 r. dokonana została przebudowa auli i zbudowano halę sportową oraz salę rysunków, a obok tych obiektów, w latach 1934–1935, basen pływaki. Wszystkie meble do poszczególnych obiektów Domu Misyjnego wykonali bracia zakonnici w klasztornej warsztacie stolarskim. Powstała zatem wspaniała baza dla działalności dydaktyczno-wychowawczej oraz formacyjnej.

Gimnazjum przez cały czas aż do jego zamknięcia w 1940 r. miało charakter prywatny, ale od 1924 r. uzyskało prawo do egzaminów maturalnych we własnych murach przed komisją, w której zasiadali profesorowie zgromadzenia i z gimnazjum *Carolinum*. W 1932 r. nastąpiło zrównanie gimnazjum werbistów z gimnazjami państwowymi. Naukę pobierało w nim już od pierwszych lat istnienia ponad 200 wychowanków. W 1935 r. było ich 300. Grono nauczycielskie liczyło 18 osób.

Wracając do kwestii bazy lokalowej i dydaktycznej należy podkreślić, że gabinety przedmiotowe były wyposażone w nowoczesne pomoce szkolne do nauczania przedmiotów ścisłych i przyrodniczych, istniała odrębna sala rysunków, biblioteka nauczycielska i druga dla uczniów, zakupione zostały instrumenty muzyczne, gramofon, aparat filmowy do kabiny dobudowanej do auli *etc.* Stworzone zostały doskonałe warunki do rozwoju fizycznego dzięki własnej hali gimnastycznej, boisku sportowemu, basenowi pływakiemu i stawowi, po którym można było pływać łódkami, a w zimie jeździć na łyżwach. W procesie dydaktycznym istotną rolę odgrywało również własne muzeum misyjno-etnologiczne. I choć niecałe wyposaże-

nie dotrwało do okresu powojennego, to jeszcze w 1952 r. wizytujący Dom Misyjny św. Krzyża kard. STEFAN WYSZYŃSKI okazał pełen podziw dla tego, co tam zastał. W swoich zapiskach zanotował wówczas: „Mógłby tu pomieścić się wielki zakład wychowawczy, wyższego typu”

W okresie od początków istnienia do II wojny światowej klasztor księży werbistów wypełniał również rozliczne zadania duszpasterskie. Z posługi religijnej na miejscu w Nysie oraz w bliższej i dalszej okolicy korzystały rzesze wiernych i duchowieństwa. Do podstawowych form działalności duszpasterskiej należało słuchanie spowiedzi, głoszenie kazań, nauki rekolekcyjne, wykłady i konferencje dla księży, misje parafialne i pomoc duszpasterska w pobliskich parafiach.

Dom Misyjny stwarzał mieszkańcom Nysy i gościom z daleka możliwość uczestnictwa w obchodach świąt kościelnych i wewnątrzzakonnych (prymicje, jubileusze, wizyty misjonarzy i przełożonych zgromadzenia) z uroczystą oprawą, a więc z procesjami, śpiewem liturgicznym z udziałem scholi, chóru chłopięco-męskiego oraz orkiestry podczas mszy św. odprawianych z asystą, co nie było powszechne w kościołach diecezjalnych. Charakter nie tylko religijny miały imprezy kulturalne w kościele bądź klasztorze i na terenie Nysy, w których uczestniczyli gimnazjaliści werbistowscy. Były to przedstawienia teatralne, koncerty, projekcje filmów, zawody sportowe. Krzewieniem idei misji oraz propagandą działalności zgromadzenia zajmowała się księgarnia misyjna oferująca wydawnictwa i dewocjonaalia. Organizowano także wykłady i prelekcje na temat misji zarówno w Świętym Krzyżu, jak i na terenie miasta. W klasztorze nyskim po I wojnie światowej mieściła się redakcja miesięcznika „Skarb Rodzinny”, przeznaczonego dla ludu śląskiego. Było to pierwsze czasopismo werbistów w języku polskim. Funkcję redaktora pełnił o. ROCH SZAJCA. W Nysie zostały zredagowane w 1919 r. pierwsze numery „Skarbu Rodzinnego”. Po przeniesieniu redakcji do Bytomia przez wiele miesięcy 1920 r. wydawnictwo i ekspedycja miały swoją siedzibę w Nysie. Także w Domu Misyjnym św. Krzyża wydano i zredagowano w języku polskim „Kalendarz Królowej Apostołów na rok 1920”

Klasztor nyski księży werbistów został podniesiony w 1927 r. do rangi „stolicy” nowo powstałej prowincji wschodniemieckiej zgromadzenia. W jego murach pobierało naukę niemało późniejszych wybitnych uczonych. Wielką sławę międzynarodową zyskali etnolodzy: o. FRANZ X. BIALLAS, o. PAUL SCHEBESTA, o. MARTIN GUSINDE i o. PAUL ARNDT. Także w Nysie zdobył na początku XX w. doskonałe podstawy w zakresie języków starożytnych prof. RYSZARD GANSINIEC — wybitny klasyk polski. Wspomnieć jeszcze należy o. GEORGA PROKSCHA, który tworzył w Indiach dzieła muzyczno-taneczne, dramaty i widowiska religijne, komponował muzykę liturgiczną. Natomiast zapomniany został inny literat-werbista, o. ALFRED WLOTZKA, absolwent gimnazjum nyskiego, do którego wrócił już jako prezbiter w 1916 r. W Świętym Krzyżu był czynny do 1939 r. jako nauczyciel, kaznodzieja

misyjny, rekolekcjonista i wykładowca. Jego twórczość pisarską opublikowano w latach 1920–1933 w 13 tomach. Uprawiał głównie dramat (tragedia, komedia, groteska), pisał również epepeje, ballady i wiersze. Jego najwybitniejszym dziełem jest dramat w 5 aktach *Der Schöne Brunnen von Neisse*, którego treść dotyczy opartych na fikcji literackiej okoliczności powstania Pięknej Studni w Nysie. Dramat ten, opublikowany w 1922 r., nigdy nie doczekał się inscenizacji teatralnej.

Na dziejach klasztoru silne piętno wywarły obydwie wojny światowe. Podczas pierwszej zorganizowano w nim szpital wojskowy, i to z inicjatywy werbistów. Zadziałały tu zarówno względy patriotyczne, jak i chęć uchronienia domu przed rekwizycją. W ciągu wojny przebywało tu ponad 700 żołnierzy niemieckich i austriackich. Dla inwalidów wojennych urządzono warsztaty, w których uczyli się nowych zawodów oraz podtrzymywali swoją aktywność życiową. Uczestniczyli także w życiu kulturalnym klasztoru, który na skutek zmniejszonej obsady (z powodu powołania profesów i starszych uczniów do wojska) nadal wypełniał swoje zadania, choć w ograniczonym zakresie.

W okresie hitlerowskim nastąpiły prześladowania. W 1935 r. pod pretekstem rzekomych przestępstw dewizowych aresztowano kilku członków wspólnoty. Dom poniósł także poważne straty finansowe z powodu konfiskaty pieniędzy i papierów wartościowych oraz blokady kolportażu wydawnictw.

Na początku 1939 r. dom rekolekcyjny został wydzierżawiony wojsku. Mieścił się tu sztab VIII dywizji artylerii. W połowie sierpnia na jego miejsce zainstalował się sztab dowództwa grupy Armii Południe. Do dyspozycji wojska werbiści musieli oddać pomieszczenia szkolne i inne. Sytuacja taka trwała do 7 września. Był to dopiero początek wojny i zarazem początek problemów z zachowaniem klasztoru. Największy cios spadł na Dom Misyjny w 1940 r. Wtedy to rozporządzeniem władz III Rzeszy zlikwidowane zostało gimnazjum (podobnie jak inne szkoły prywatne, tzw. wyznaniowe). Rok szkolny i szkołę zamknęła uroczystość w dniu 15 marca 1940 r.

W okresie niemieckim w ciągu 48 lat do gimnazjum uczęszczało 3000 uczniów. Ci, którzy nie ukończyli nauki w 1940 r., kontynuowali ją w innych gimnazjach. Najstarsi pozostali jednak w Świętym Krzyżu na rok, ale uczęszczali do specjalnie utworzonej dla nich klasy maturalnej w *Carolinum*. Jeszcze przez rok (do 1941 r.) czynny był w klasztorze nowicjat. Jesienią 1940 r. Święty Krzyż na krótki czas stał się obozem dla 1000 repatriantów niemieckich z Bukowiny, tj. tej części Rumunii, która została przyłączona do Związku Radzieckiego.

Z likwidacją gimnazjum wiązało się przejęcie przez państwo majątku klasztorowego. Zgromadzenie, pragnąc zachować przynajmniej część swojej własności oraz uchronić kościół przed zamknięciem, uzyskało zgodę na utworzenie kuracji, tj. jednostki duszpasterstwa niższej rangi niż parafia. Myśl utworzenia samodzielnej parafii przy kościele klasztornym pw. Matki Boskiej Bolesnej dla mieszkańców Górnej

Wsi (która należała do parafii św. Jana na Średniej Wsi) zrodziła się już w 1916 r. Pragnienie to ziściło się w sytuacji wyjątkowej w 1940 r. Nominację na kuratusa z dniem 1 sierpnia tegoż roku otrzymał o. ALOIS WITTWER (dzięki temu zapewne nie został powołany do wojska). Schematyzm archidiecezji wrocławskiej (*Handbuch des Erzbistums Breslau*) na 1941 r. zawiera informację o należącym do parafii św. Jana okręgu duszpasterskim Świętego Krzyża (*Seelsorgebezirk Heiligkreuz*) i jego kuratusie o. Wittwerze. W takim samym źródle z roku następnego występuje nazwa „lokalia” (czyli jednostka duszpasterska jeszcze niższego rzędu niż kuracja) związana z parafią na Średniej Wsi. Jako kuratus podany został o. Wittwer, co oznacza niekonsekwencję, ponieważ duszpasterz administrujący lokalnią nazywany był lokalistą, nie kuratusem. Formalnie była to — jak dowodzą świadectwa późniejsze — kuracja. Autor kroniki parafii św. Jana datuje na 1 grudnia 1941 r. założenie samodzielnej kuracji w Świętym Krzyżu (przy kościele Matki Boskiej Bolesnej) jako pozostającej w związku parafialnym z parafią św. Jana. W rzeczywistości ta nowa jednostka duszpasterska księży werbistów posiadała pełnię praw przysługujących parafii. Pierwszy ślub wykazany w księgach metrykalnych został udzielony w kościele 7 września 1940 r., pierwszy chrzest — 23 stycznia 1941 r., a pierwszy pogrzeb odbył się w grudniu 1941 r. Dzięki powstaniu kuracji księży werbiści zatrzymali skrzydło muzealne (część eksponatów muzealnych przejęło Muzeum Sztuki i Starożytności w Nysie), następnie pomieszczenie między kościołem i furcą przeznaczone na nową zakrystię, oraz willę *Nitsche* i „owczarnię” z przyległymi do tych obiektów terenami. Pozostały majątek (grunty orne i uprawy rolne, inwentarz żywy i martwy) przejęło w 1941 r. nowo utworzone w budynkach klasztornych państwowe seminarium nauczycielskie. Kształciło się w nim 300 uczniów.

Kiedy zbliżała się do Nysy ofensywa radziecka, władze lokalne nakazały najpierw w styczniu, a później w marcu 1945 r. ewakuację ludności cywilnej. Około połowy mieszkańców Świętego Krzyża nie poddało się temu zarządzeniu. W budynkach klasztornych stacjonowało również wojsko niemieckie przed kapitulacją twierdzy nyskiej i opuszczeniem miasta. W dniu 24 marca wkroczyli Rosjanie, a widząc w klasztorze broń i sprzęt wojskowy, postawili przed sądem polowym trzech mieszkańców domu, którzy zostali skazani na śmierć. Znajomość języka polskiego przez braci zakonnych pomogła uwolnić skazańców. W tym samym dniu sowiecka komendantura wojenna urządziła przy obecnej ul. Bohaterów Warszawy i ul. Partyzantów prowizoryczny obóz pracy, do którego spędzono pozostałych w Nysie księży, zakonnice i zakoników oraz ludność cywilną. Nakazano im sprzątanie ulic i grzebanie ludzi oraz zakopywanie nieżywych koni. W obozie tym znaleźli się również werbiści i cywilni mieszkańcy domu. Z niewiadomego powodu 7 kwietnia jedną grupę ewakuowano w kierunku Korfantowa, a drugą do Lewina Brzeskiego. W obydwu kolumnach marszowych byli ojcowie i bracia zgromadzenia werbistów.

2. Po II wojnie światowej

Nysa została zdobyta przez wojska radzieckie 24 marca 1945 r. Miasto było zniszczone na skutek bombardowań oraz ostrzału artyleryjskiego i wywołanych przez nie pożarów, a po zajęciu miasta opuszczonego w pośpiechu przez oddziały niemieckie — palone systematycznie przez żołnierzy sowieckich. Sam Święty Krzyż w owym czasie ucierpiał stosunkowo niewiele, bo około 20–22 marca pociski granatowe uszkodziły okna i witraże od strony północnej koło empory organowej. Kolejne zniszczenia zostały dokonane już po przejściu przez Nysę frontu (po 24 marca), kiedy w klasztorze ulokował się sztab artylerii radzieckiej, szpital polowy i punkty obserwacyjne. Front, o czym trzeba pamiętać, do końca wojny, tj. do 8 maja przebiegał w pobliżu Nysy. Biała Nyska, odległa o 6 kilometrów, pozostawała nadal w rękach Niemców i stamtąd artyleria niemiecka ostrzeliwała Święty Krzyż. Szkody były jednak stosunkowo niewielkie, a to tylko dzięki temu, że ogniem dział kierował LORENZ GORZEL — podoficer, były wychowanek werbistów w Nysie. Pociski padły zatem na teren przed klasztorem i kościołem, na park i staw oraz na pola między klasztorem a Górną Wsią. Ostateczny bilans szkód obejmował częściową dewastację elewacji głównej kościoła (ślady są widoczne do dziś), dachu, wieży i sklepienia nawy głównej oraz witraży nad emporą organową i witraży 12 apostołów w nawach bocznych. Więcej ucierpiał dom rekolekcyjny (obecnie internat Technikum Rolniczego), na który spadła bomba. Ślady wojny były również widoczne w parku, zabudowaniach gospodarskich, a zniszczenia dotknęły ponadto, za sprawą żołnierzy sowieckich, wyposażenie klasztoru, w tym eksponaty muzealne i bibliotekę. Spalona została przez nich z premedytacją kaplica urządzona w piwnicy pod furta klasztorną (pożar strawił okazałą monstrancję), a zakrysię splądrowano.

Od około 18 maja zaczęli wracać do Świętego Krzyża jego mieszkańcy. Zabrali się od razu do odbudowy i przywracania stanu pierwotnego obiektów klasztornych. Na szczęście willę *Nitsche* i „owczarnię” ominęły szkody. W tych też budynkach na samym początku schronili się ci, którzy powrócili. Ciągłe panował niepokój, ponieważ grasowali szabrownicy. Szaber uprawiali również „legalnie” przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, powołujący się podczas rekwizycji na oficjalne pełnomocnictwa.

W klasztorze i duszpasterstwie nadal pozostawali werbiści niemieccy. Wobec tego prowincjał, o. FRANCISZEK HERUD, wysłał do Nysy w czerwcu 1945 r. o. STEFANA ŁYSIKA, Ślązaka. Było to jednak za mało, by uchronić klasztor przed podejrzeniami o sprzyjanie mieszkającym nadal na tym terenie Niemcom oraz o podtrzymywanie tradycji niemieckich. 15 października 1945 r. przybył zatem pochodzący z Polski centralnej o. BOLESŁAW CISZ. Dzięki niemu umocniła się pozycja klasztoru w stosunkach z władzami lokalnymi. O. Ciszowi podlegały sprawy gospodarcze domu i duszpasterstwo Polaków. Sprawował także funkcję kapelana szpitala miej-

skiego. Kolejnym werbistą polskim był o. SYLWESTER PIETRUSZKA, który przyjechał 25 listopada z Bytomia. Tymczasem klasztor opuszczali pod naciskiem władz państwowych ojcowie i bracia niemieccy, przesiedlając się do Niemiec. W okresie od września do grudnia 1945 r. ze Świętego Krzyża wyjechało ok. 22 zakonników. Funkcję kuratusa, ekonoma domu i nieoficjalnego rektora objął o. Pietruszka. Pierwszym rektorem z nominacji został w lutym 1946 r. znany nam już z działalności po I wojnie światowej o. ROCH SZAJCA.

Pomimo przejścia Świętego Krzyża przez werbistów po działaniach wojennych w 1945 r., zgromadzenie nie dysponowało całością kompleksu klasztorowego. We wrześniu 1945 r. władze państwowe urządziły w nim obóz dla Niemców, którzy zgodnie z układem poczdamskim mieli być wysiedleni z tzw. Ziem Odzyskanych. Do momentu wyjazdu zatrudniano ich na terenie Nysy jako tanią siłę roboczą. W obozie przebywało około 250 osób. Stwarzało to olbrzymie niedogodności w życiu codziennym i uniemożliwiało realizację celów zgromadzenia, a przede wszystkim planowanego otwarcia niższego seminarium. Plan ten mógł być zrealizowany dopiero po likwidacji obozu, która nastąpiła z dniem 1 czerwca 1946 r.

Formalnie niższe seminarium zostało reaktywowane w kwietniu, ale pierwsi wychowankowie przybyli 8 maja 1946 r. Z ich pomocą doprowadzono do stanu używalności pomieszczenia po obozie dla Niemców. Seminarium było czynne do 1952 r. Realizowało ono program państwowych liceów ogólnokształcących, obejmujący w systemie 11-klasowym po siedmioletniej szkole podstawowej klasy od 8 do 11. Liczba uczniów dochodziła do 200, a grono nauczycielskie liczyło 11 osób. W tym okresie władze zakonne skierowały do Nysy na rok szkolny 1947/1948 nowicjuszy z nowicjatu w Chłudowie, aby uzupełnili luki w wykształceniu średnim powstałe z powodu wojny. Z dniem 2 lipca 1952 r. nastąpiła kasata niższego seminarium w ramach likwidacji prywatnego szkolnictwa katolickiego na terenie całej Polski. Zamknięciu uległy również gimnazja werbistów w Górnej Grupie i Brucz-kowie. Większą część klasztoru nyskiego wraz z wyposażeniem odebrano zgromadzeniu i przekazano nowo utworzonemu Technikum Rolniczemu. Zakon zachował jedynie skrzydło z furką i tzw. kurację (czyli skrzydło mieszczące dawniej muzeum). Był to kolejny akt pozbawiania werbistów ich własności przez władze komunistyczne. Już wcześniej, 1 lipca 1948 r., nastąpiło zajęcie gospodarstwa rolno-hodowlanego obejmującego budynki gospodarskie, maszyny i narzędzia, inwentarz żywy oraz 60 ha ziemi. Stało się to w ramach wykonania dekretu z 1946 r., na mocy którego cały majątek Ziem Odzyskanych, czyli „spadek” po Niemcach (niezależnie, czy była to wcześniej własność kościelna, państwowa lub prywatna), przeszedł na własność państwa.

W nowych warunkach władze prowincji postanowiły utworzyć we wrześniu 1952 r. w Nysie nowicjat dla uczniów ostatnich dwóch klas zlikwidowanych gimnazjów zgromadzenia. Decyzja ta miała na celu utrzymanie przy zakonie wychow-

anych przez siebie kandydatów do kapłaństwa. Było ich 45. Po roku przekształcono nowicjat na studium filozofii Wyższego Seminarium Duchownego, wyodrębnione z uczelni mieszczącej się w siedzibie Prowincji Polskiej Księży Werbistów w Pieniężnie. Studium filozofii istniało w Nysie do 1957 r. Przeciętna liczba alumnów dochodziła do 40.

Po wydarzeniach października 1956 r. zelżał, przejściowo, terror komunistyczny. Dzięki przemianom politycznym w kraju udało się reaktywować (działało w latach 1957–1961) niższe seminarium. Wobec tego studium filozofii zostało przeniesione do Pieniężna. Próby odzyskania całego klasztoru przyniosły w 1957 r. nikły efekt w postaci zwrotu zakrystii, przyległego do niej pokoju i niewielkiej części korytarza za prezbiterium kościoła. W reaktywowanym gimnazjum kształciło się w ciągu roku przeciętnie około 55 uczniów. W 12-osobowym gronie nauczycielskim zatrudniano również osoby świeckie. Wraz z nawrotem prześladowań Kościoła katolickiego w Polsce rozpoczęły się w 1960 r. akcje przeciw niższemu seminarium w Nysie. Za pretekst do jego zamknięcia w 1961 r. posłużyły przypadki wyjazdów werbistów do Republiki Federalnej Niemiec, rzekomych rozmów profesorów z uczniami w języku niemieckim, sympatii proniemieckich oraz posiadanie w księgozbiornicze z okresu przedwojennego (*de facto* pozostającym w nieładzie i niewykorzystywanym) pozycji o charakterze „rewizjonistycznym”. Klasztor poniósł wówczas również straty materialne. Odebrano bowiem cały ogród warzywny, park, cieplarnię i pomieszczenia nad furką (poza parterem). W parku usunięte zostały figury świętych z będących na jego terenie kaplic.

W latach 70-tych zelżał nieco terror antyreligijny. Na tej fali władze państwowe w 1973 r. zwróciły zgromadzeniu zabrane w 1961 r. pomieszczenia nad furką klasztorną. Udało się także uzyskać zgodę na remont „owczarni”, której stan techniczny był bardzo zły. Po remoncie miała być wykorzystywana jako miejsce spotkań misyjnych lub dom dla emerytów zakonnych. Na skutek zmian w projektach architektonicznych powstał spory gmach, który otrzymał nazwę „Dom Dobrego Pasterza”. Po przemianach ustrojowych 1989 r. zrodziła się nadzieja na odzyskanie prawa własności do całego kompleksu Domu Misyjnego św. Krzyża. Poczynione w tym kierunku starania nie dały rezultatu. Wyrokiem sądowym utrzymany został *status quo*.

W Domu Dobrego Pasterza w 1971 r. otwarto (na nowo w Nysie) studium filozofii wyższego seminarium duchownego. Było ono czynne do 1997 r., tj. do momentu powtórnego połączenia ze studium teologii w Pieniężnie. W Nysie studiowało w tym czasie bez mała 500 alumnów. Zajęcia dydaktyczne prowadzili profesorowie–werbiści, profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego diecezji opolskiej w Nysie i osoby świeckie.

Po likwidacji studium filozofii Dom Dobrego Pasterza spełnia obecnie szereg zadań jako ośrodek rekolekcyjny, szkoła języków obcych (angielskiego, niemiec-

kiego francuskiego i hiszpańskiego), postulat zakonny oraz mająca charakter publiczny biblioteka teologiczno-filozoficzna ze sporym zbiorem beletrystyki.

Osobnym zagadnieniem pozostaje funkcjonowanie parafii i kościoła pw. Matki Boskiej Bolesnej. Naprawa szkód wyrządzonych w kościele po zniszczeniach wojennych, przeprowadzona w latach 1945–1947, obejmowała oszklenie okien, remont dachu, odbudowę fragmentów sklepienia i remont organów. Już ok. 1947 r. udało się br. Ludwikowi BLOKOWI zdobyć dzwon z wieży ratusza nyskiego. Do tej pory kościół nie posiadał dzwonu. Staraniem rektora Domu Misyjnego i zarazem proboszcza parafii, o. ALFONSA BONIEWICZA, powstały dwa ołtarzyki drewniane w nawach bocznych w pobliżu wejścia do kościoła. Obrazy do nich namalował BOLESŁAW RUTKOWSKI, artysta z Częstochowy. Poświęcenie kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej miało miejsce 8 grudnia 1953 r., a kopii obrazu Miłosierdzia Bożego — 2 maja 1954 r. Ołtarzyki są dziełem br. REINHOLDA GABRIELA, który wykonał je w latach 1953–1954 według projektów zmarłego w 1952 r. w Nysie malarza i konserwatora dzieł sztuki ŁUKASZA MRZYGŁODA. Na zewnątrz nad portalem świątyni w 1955 r. pojawiły się na nowo rzeźby Grupy Ukrzyżowania. Wobec braku dostatecznej liczby konfesjonałów br. R. Gabriel zbudował trzy nowe w latach 1956, 1968–1969. W latach 1960–1963, kiedy funkcję proboszcza (i rektora Domu Misyjnego) sprawował o. JAN MAZANTOWICZ, kościół otrzymał witraże 12 apostołów oraz witraże nad chórem muzycznym, wykonane w Krakowie — zapewne w pracowni, którą prowadzili br. KAROL i MIECZYŚLAW PACZKOWIE. W 1954 i 1999 r. zostały przeprowadzone gruntowne remonty kościoła. Podczas ostatniego wewnątrz zeszpecono wyjątkowo nieudaną polichromią, obcą duchowi gotyku i stylu neogotyckiego. W 2007 r. pojawił się na sygnaturce kościoła nowy dzwon, który zastąpił poprzedni. Staraniem parafii uporządkowano w 2004 r. zdewastowany park poklasztorny, należący wówczas formalnie do Zespołu Szkół Rolniczych. Od 2007 r. obiekt ten stanowi potwierdzoną notarialnie własność parafii.

Wobec konfiskaty większości zabudowań klasztornych zmienił się profil działalności Domu Misyjnego św. Krzyża. Od 1961 r. dominantę stanowi praca parafialna przy kościele Matki Boskiej Bolesnej, obejmująca wszystkie formy organizacji życia religijnego, a więc sprawowanie sakramentów, nabożeństwa pozaliturgiczne, katechezę, aktywność wspólnot parafialnych itp. Parafia Matki Boskiej Bolesnej, zrazu niewielka (w 1946 r. liczyła 600 osób mieszkających na Górnej Wsi, na Zamłyniu i w Miednikach, zalanych później wodami Jeziora Nyskiego), po przyłączeniu w 1978 r. części Nysy należącej do tej pory do parafii św. Jakuba, jak również na skutek gwałtownej rozbudowy po 1970 r. osiedli w dzielnicach południowych miasta, jest obecnie drugą co do wielkości jednostką duszpasterską w Nysie (zamieszkuje ją 8,5 tys. wiernych).

Na terenie Domu Misyjnego mieści się Referat Misyjny, którego działalność obejmuje animację misyjną oraz organizację pomocy duchowej i materialnej werbistom pracującym na misjach.

Z obecnością werbistów w Nysie wiąże się również posługa duszpasterska w parafii św. Jana na Średniej Wsi, prowadzona przez ojców zgromadzenia od 1957 do 1981 r., tj. do momentu przejęcia jej przez księży diecezjalnych. Podobnie opieką duszpasterską objęło zgromadzenie w latach 1949–1982 parafię w Białej Nyskiej z kościołem filialnym w Przełęku. Ponadto werbiści pełnili funkcję kapelanów Szpitala Miejskiego (1945–1952) oraz w Domu Prowincjalnym Sióstr św. Elżbiety.

Należy na zakończenie wspomnieć, że w Nysie — podobnie jak Steyl — mają swoje siedziby wszystkie trzy zgromadzenia zakonne założone przez o. ARNOLDA JANSSENA. Od 1950 r. siostry służebnice Ducha Świętego rezydują w willi *Nitsche* (w 2000 r. na jej miejscu zbudowano nowy klasztor), a siostry Służebnice Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji (zakon kontemplacyjny) od 1990 r. najpierw w domu jednorodzinnym przy ul. Pułaskiego, a od 1994 r. w nowo wzniesionym okazałym klasztorze. Obydwa domy zgromadzeń żeńskich pozostają pod opieką duchową księży werbistów.

BIBLIOGRAFIA

1. Archiwalia

- Dom Dobrego Pasterza w Nysie, *Heiligkreuz-Chronik 1892–1945*, kopia kserograficzna rękopisu.
Parafia Matki Boskiej Bolesnej w Nysie, *Kronika Domu Misyjnego św. Krzyża w Nysie (od 1945)*, (mps).
Parafia św. Jana Chrzciciela w Nysie, *Chronik der Parochie Altstadt-Neisse (Neuland) (1894–1945)*, (rks).

2. Publikacje

- ARLIK J., *Prowincja polska SVD*, w: F. BORNEMANN, *Historia naszego zgromadzenia*, Pieniężno 1988, s. 328–348.
BONIEWICZ A., *Dom Misyjny św. Krzyża w Nysie po II wojnie światowej*, „Misjonarz” (1992), nr 9, s. 5–6.
BORNEMANN F., *Historia naszego zgromadzenia*, Pieniężno 1988 (Analecta SVD 54, ed. [6] polonica).
Das Missionshaus Heiligkreuz in Oberneuland, w: *Festschrift zur XIII. General-Versammlung des Vereins katholischer Lehrer Schlesiens*, Neisse 1909, s. 71–75.
MALEK R. (red.), *Werbiści w Polsce*, Pieniężno 1982.
PAWLIK K., *Zarys historii muzeów w Nysie od końca XIX wieku do 1945 roku*, „Muzealnictwo” (2006), t. XLVII, s. 17–26.
PLUTA A., TYCZKA J., *Heiligkreuz. Kurzgefaßte Geschichte des Missionshauses zum 100jährigen Jubiläum 1892–1992*, Föhrenau [1994].
RAPP L., *Heiligkreuz, eine Pflanzschule katholischer Glaubensboten in Schlesien*, Neisse 1917.
STUDNIK M., TYCZKA J. (red.), *Głosili słowo Boże (Dz 13,5). Stulecie Domu Misyjnego Św. Krzyża w Nysie 1892–1992. Księga pamiątkowa* (Materiały i Studia Księży Werbistów 43), Warszawa 1996.
SYNOWIEC M., WÓJCIK P., *Księża werbiści. 100 lat kościoła (1907–2007) pw. Matki Bożej Bolesnej w Nysie*, [Nysa 2007].
TYCZKA J., *Powojenne dzieje Domu Misyjnego Świętego Krzyża w Nysie*, „Nurt SVD” 27 (1993), nr 2 (61), s. 57–73.